

Refleksje nad procesem stanowienia prawa podatkowego

Some Thoughts on the Tax Law-Making Process

prof. dr hab. Witold Modzelewski

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Prezes Instytutu Studiów Podatkowych

Streszczenie

Współczesny proces stanowienia prawa podatkowego w Polsce charakteryzują dwie trwałe cechy – nieprzewidywalność oraz rozbieżność między deklarowanymi i rzeczywistymi skutkami wprowadzanych zmian. Treść przepisów prawa podatkowego jest kształtowana przez cztery grupy wpływu:

- 1) interesariuszy, którzy są adresatami norm materialnego prawa podatkowego części szczegółowej;
- 2) liderzy „międzynarodowego” biznesu optymalizacyjnego, który na co dzień zajmuje się głównie ucieczką od opodatkowania swoich kontrahentów; ów biznes występuje tu w roli „ekspertów”;
- 3) biurokracja rządowa i wspólnotowa, która formalnie tworzy projekty przepisów prawa podatkowego;
- 4) klasa polityczna, która przynajmniej z założenia powinna rządzić całością procesu stanowienia prawa podatkowego.

Treść współczesnego prawa podatkowego jest bardzo często podporządkowana interesowi optymalizacyjnemu, którego strategia biznesowa składa się z trzech etapów:

- 1) „sprzedaży” usługi ucieczki od opodatkowania,
- 2) obsługi sporów z władzą publiczną w związku z skorzystaniem z tych usług,
- 3) doradztwa ratunkowego dla podmiotów, które przegrały na drugim etapie.

Prawdopodobnie treść przepisów prawa podatkowego jest kształtowana również pod wpływem beneficjentów oszustw podatkowych, a więc w złej wierze.

Słowa kluczowe: stanowienie prawa podatkowego, treść przepisów prawa podatkowego, biznes optymalizacyjny, ucieczka od opodatkowania, beneficjenci oszustw podatkowych, zła wiara.

Abstract

Making the tax law in Poland is characterised today by two long-lived traits, namely, unpredictability and discrepancy between the declared and the real effect of the amendments or changes made. Tax-law regulations are informed by four groups of influence: (i) stakeholders, at whom substantive tax law's detailed norms are targeted; (ii) leaders of the 'international' optimisation business whose daily pursuit is mainly to seek tax avoidance for their counterparties (the said business acting as 'experts' to this end); (iii) national-government and Community bureaucracy, which formally creates tax-law regulation drafts; and, (iv) the political class, who at least theoretically should control and govern the tax-law making process. The tax law content is these days all too often subordinate to the optimisation interests whose business strategy is three-staged, i.e.: (i) 'sell' a tax-avoidance service; (ii) handle the dispute with the public authority related to the use of such service; and, (iii) rescue consulting for the entities that lost their case at stage two. The content of tax-law regulations is probably also affected by beneficiaries of tax fraud. All in all, tax-law regulations tend nowadays to be drafted in bad faith.

Keywords: making the tax law, content(s) of tax-law regulations, optimization business, tax avoidance, tax fraud beneficiaries, bad faith.

1. Ewolucję współczesnego systemu podatkowego, a zwłaszcza materialnego prawa podatkowego, cechują – przy całej różnorodności i bogactwie wewnętrznym – dwie trwałe cechy: nieprzewidywalność oraz pogłębiająca się rozbieżność między deklarowanymi celami a rzeczywistymi skutkami wprowadzanych w związku z tym przepisów prawa¹.

Cecha nieprzewidywalności ma charakter dość specyficzny. Tylko niektóre problemy z zakresu polityki prawa podatkowego są przedmiotem rozwekłych i wręcz męczących debat („zagadania”). Piszę się na ten temat setki, jeśli nie tysiące stron jedynie po to, aby legislacyjny efekt tychże

dyskusji odłożyć *ad acta* lub uchwalić coś, co nie ma jakiegokolwiek znaczenia i szybko będzie zapomniane. Większość istotnych rozwiązań, na szczeblu zarówno krajowym, jak i wspólnotowym, pojawia się natomiast znienacka, bez jakiegokolwiek zapowiedzi czy dyskusji i jest wprowadzana z reguły pod sztucznie wytworzoną „presją czasu”, bo jakoby należy się spieszyć, gdyż zmiany są jakoby „obiektywnie konieczne” (przez wiele poprzednich lat nie były „konieczne”).

Druga z powyższych cech jest częściowo również konsekwencją pierwszej (nieprzewidywalność). W przypadku gdy są formułowane oficjalne cele projektowanych zmian albo

nowych regulacji w prawie podatkowym, z treści wprowadzonych w związku z tym przepisów bardzo często wynika coś innego – realizują one faktycznie inne cele. Owa rozbieżność może być tłumaczona w dwojaki sposób: albo twórcy tych przepisów faktycznie działają w złej wierze, realizując zupełnie inne od deklarowanych zamierzenia, albo są nieudolni i nie umieją napisać przepisów, których treść dałaby istotne szanse osiągnięcia tych celów.

Powyższe zjawiska są znane praktykom i są opisywane w niefasadowym i nielobbystycznym piśmiennictwie.

2. Jakie są przyczyny powyższych cech współczesnego prawa podatkowego? Odpowiedź prawdopodobnie można znaleźć, jeśli przeanalizuje się rolę czterech głównych uczestników sceny legislacyjnej, którzy kształtują od około 20 lat w Polsce treść przepisów stanowionego prawa podatkowego. Mimo że osoby zajmujące się na co dzień problematyką stanowienia prawa podatkowego dobrze znają ich aktywność, zagadnienia te są skrętnie pomijane w piśmiennictwie, a zwłaszcza w poprawnych i opiniotwórczych mediach. Przypomnę od lat istniejące w Polsce (i nie tylko) grupy wpływu, które faktycznie decydują o treści przepisów prawa podatkowego:

- 1) najważniejszym uczestnikiem są interesariusze, którzy zabiegają o to, aby „przepisy były korzystne dla podatników” (czyli dla nich lub ich zleceniodawców). Są to głównie tzw. międzynarodowe (czyli zazwyczaj anglosaskie) koncerny produkujące lub sprzedające opodatkowane w Polsce towary (akcyzą od napojów alkoholowych rządzi od lat kilku głównych producentów piwa, a akcyzą od wyrobów tytoniowych – jeden koncern), względnie świadczą usługi dla organów władzy i podatników i przy pomocy prawa podatkowego zmuszają obywateli do korzystania ze swoich usług²;
- 2) drugim, niekiedy tak samo ważnym jak pierwszy, uczestnikiem sceny legislacyjnej jest „biznes optymalizacyjny”, czyli kilka międzynarodowych firm zajmujących się zorganizowaną ucieczką od opodatkowania lub uzyskiwaniem zwrotów podatków i nadpłat (optymalizacją podatkową) dla swoich klientów. Oni często udają ekspertów, którzy jakoby znają się na prawie podatkowym, a ich rzeczywistą rolą jest prawdopodobnie takie ukształtowanie treści przepisów prawa, aby rósł popyt na ich „usługi optymalizacyjne”. Nie idzie tu wyłącznie o świadomie tworzone luki w podatkach, lecz również ciągłe komplikacje i celowe gmatwanie przepisów (nowelizacje nowelizacji). W tym biznesie im gorszy jest stan prawa, więcej sprzeczności i ciągłych zmian przepisów, tym lepiej dla tych, którzy mogą zaoferować tu swoją pomoc (często drugi z uczestników działa na zlecenie pierwszego i przekształca się w firmę lobbującą);
- 3) trzecim uczestnikiem bywa rządowa lub państwowa biurokracja, która jeszcze przed 20 laty w Polsce była najważniejszym autorem przepisów prawa podatkowego (tworzyła już nieistniejące w Polsce „głębokie państwo”). W państwach suwerennych, które nie ulegają wpływom „światowego przywództwa”, czy też umieją obronić swój interes publiczny, jest to najważniejszy uczestnik procesu tworzenia treści przepisów oraz stanowienia prawa podatkowego. Jest on wtedy deponentem pamięci instytucjonalnej, postaw propaństwowych, a zwłaszcza potrzeby

ochrony interesu fiskalnego. W Polsce od czasu, gdy doświadczonych urzędników zastąpili – szczególnie w resorcie finansów – „ludzie z rynku”, czyli wywodzący się głównie z „biznesu optymalizacyjnego”, rola biurokracji rządowej w tym procesie została sprowadzona prawie do zera³;

- 4) czwartym, bardzo osłabionym w ciągu ostatnich lat uczestnikiem tego procesu, jest... klasa polityczna, która (w fasadowej interpretacji współczesności) jakoby rządzi procesem stanowienia i treścią przepisów prawa podatkowego. Problem jest znany, opisywany w piśmiennictwie naukowym i publicystyce, wymaga więc tylko przypomnienia. Od lat systematycznie słabnie zainteresowanie całości klasy politycznej problematyką podatkową. Jej rolą jest co najwyżej „ostateczne akceptowanie” skutków lobbingu interesariuszy (pierwszy autor) albo rozstrzygnięcie – w przypadku sprzeczności między ich interesami podatkowymi – kto będzie górą. Klasa polityczna z reguły nie zaprzętała sobie głowy szczególnymi, a nawet podstawowymi problemami podatkowymi, takimi chociażby jak sprawiedliwość podatkowa czy efektywność fiskalna systemu. Często godzi się na demontaż tych jego elementów, które odziedziczono po poprzednich rządach w imię jakichś bieżących interesów politycznych, np. „trzeba” zwolnić od podatku dochodowego jakiś rodzaj wypląt o charakterze socjalnym, bo jest to w politycznym interesie sprawujących władzę. Jeśli w drodze wyjątku rządząca część klasy politycznej chce się podjąć rozwiązanie jakiegoś istotnego problemu podatkowego, chociażby zmienić regresywność na progresywność opodatkowania dochodów, z reguły jest skazana na klęskę, bo napisanie przepisów powierzy „ludziom z rynku” czy też innym „ekspertom”, którzy albo po prostu nie potrafią tego zrobić, albo działają w złej wierze również po to, aby skompromitować to przedsięwzięcie.

3. Treść współczesnego prawa podatkowego, zwłaszcza jego części prawnomaterialnej, przede wszystkim jest bardzo często podporządkowana interesom biznesu optymalizacyjnego, który prawdopodobnie w większości przypadków działa według następującego schematu:

- 1) oferuje się podatnikom „usługi optymalizacyjne”, czyli faktycznie „sprzedaje się” możliwość ucieczki od opodatkowania, bo twierdzi się, że usługodawca posiada w tym zakresie jakąś tajemną wiedzę, w co mają uwierzyć podatnicy (są tacy, którzy wierzą);
- 2) zastosowane przez podatnika „schematy optymalizacyjne” są następnie kwestionowane przez władze skarbowe i organy ścigania, co rozpoczyna drugi, dużo bardziej opłacalny etap działalności usługowej, czyli obsługę sporów na tle interpretacji przepisów prawa podatkowego lub stanu faktycznego, prowadzonych przed organami podatkowymi, a następnie przed sądami administracyjnymi i ewentualnie TSUE (zarobek na wiele lat);
- 3) podatnik ekonomicznie znokautowany lub trwale osłabiony w wyniku trwających przez wiele lat sporów, o których mowa w pkt 2, wymaga „doradztwa ratunkowego”, czyli „sprzedawana jest mu nadzieja”, za którą jest skłonny wiele zapłacić. Po przyjęciu tej propozycji powyższy cykl rozpoczyna się od nowa⁴.

Im przepisy są gorzej napisane, czy ich treść jest bardziej wieloznaczna, tym łatwiej zrealizować pomyślnie scenariusz. Jeśli klasa polityczna w drodze wyjątku zainteresuje się naprawą stanu prawa podatkowego, a zwłaszcza chce „uszczelnić” treść przepisów, to w roli „ekspertów” zaraz zgłosi się ów biznes optymalizacyjny, który najczęściej podsunie rozwiązania pozorne lub nieskuteczne, bo przecież nie będzie działać na szkodę swoją czy też kontrahentów. Najlepszym tego przykładem było podrzucenie ustawodawcy tzw. krajowego odwrotnego obciążenia (czyli faktycznej likwidacji opodatkowania) jako sposobu „uszczelnienia podatku od towarów i usług”, jak również blokowanie przez ponad 4 lata wprowadzenia efektywnej fiskalnie wersji podzielonej płatności⁵.

4. Przedstawiony wyżej obraz funkcjonowania procesu stanowienia prawa podatkowego jest być może nieco wyidealizowany. Należy bowiem zadać pytanie, czy istnieje również piąty uczestnik tej sceny, czyli beneficjenci oszustw podatkowych, którzy chcą nie tylko zablokować wszystkie próby naprawy przepisów prawa podatkowego, ale również chcą zapewnić sobie bezkarność. Skala wyłudzeń podatku od towarów i usług oraz akcyzy w wersjach zharmonizowanych, wprowadzonych w Polsce od 2004 r., jest wręcz porażająca. Podmioty uczestniczące w tym procederze (nie będą ich nazywać „podatnikami”) dysponowały i prawdopodobnie w dalszym ciągu dysponują kwotami liczonymi w miliardach złotych, a za te pieniądze można wiele (wszystko?) kupić. Przecież nowe zharmonizowane wersje tych podatków, które wprowadzono od dnia 1 maja 2004 r., przedstawiano w „opiniotwórczych mediach” jako szczyty doskonałości („VAT w najlepszym wydaniu”). Wyszydzano publicznie ostrzeżenia o zagrożeniach dla interesu publicznego i podatników, wynikających z wad tych przepisów, a osoby, które mówiły i pisały publicznie o wyłudzeniach tego podatku, były systematycznie zastraszane i atakowane⁶. Zapewne podmioty zaangażowane w oszustwa podatkowe mogą mieć wpływ na czwartą władzę, przy czym od lat dąży się do zatarcia różnicy między oszustwami podatkowymi a legalną ucieczką od opodatkowania (czyli „agresywne planowanie podatkowe”). Nie będą jednak dalej rozwijał tego wątku, bo przecież obowiązuje nakaz optymistycznej, a w zasadzie naiwnej interpretacji funkcjonowania państw będących członkami Unii Europejskiej, czyli „wolnorynkowych”, posiadających ustrój „liberalnej demokracji”. W tych państwach jest „rzeczą nie do pomyślenia”, aby prawnie chroniono interesy oszustów podatkowych. Rządy beneficjentów tych oszustw mogą przecież się zdarzyć wyłącznie w państwach autorytarnych, niezaliczających się do „amerykańskiego protektoratu”.

5. Problem dobrej wiary, zwłaszcza w procesie stanowienia prawa podatkowego, interpretacji tych przepisów oraz stosowania prawa podatkowego, dopiero od niedawna pojawił się w pracach naukowych i publicystyce prawnej. Należy on jeszcze wciąż do tzw. niepoprawnego nurtu piśmiennictwa stojącego w opozycji do fasadowej, dominującej narracji, która całkowicie pomija nie tylko ten problem. Nurt fasadowy pośrednio odwołuje się do tradycyjnej antynomii „złego fiskusa”, który (jakoby) kształtuje treść przepisów wyłącznie po to, aby „zwiększyć fiskalizm” i również w tym celu wrogo interpretuje przepisy i stosuje prawo, i któremu przeciwstawia się dobrych, poczciwych podatników. Ci ostatni stanowią w tej

narracji homogeniczną grupę, kierującą się przede wszystkim legalizmem i naiwnym zaufaniem do organów władzy, lecz są oni „gnębieni” przez owego „złego fiskusa”, który co prawda nie zawsze legalnie, ale bez wahania i bezwzględnie broni interesu fiskalnego państwa. W tym celu również podstępny „legislator” zbędnie komplikuje przepisy, które przecież muszą być „jasne” i „proste”, organy skarbowe nadużywają władzy, a przede wszystkim wydają niezgodne z prawem, ale korzystne dla budżetu decyzje podatkowe. W nurcie fasadowym jedyną nadzieją dla podatników gnębionych przez złego prawodawcę i fiskusa jest judykatura krajowa (sądy administracyjne) i wspólnotowa (TSUE), które stają (niekiedy) w obronie „słusznych praw podatników”.

Kiedy wyjaśnia się rzeczywistość przy pomocy tej antynomii, nie sposób nie dostrzec, że wręcz świadomie nie zauważa się tu zachowań patologicznych, które występują w procesie kształtowania treści przepisów prawa podatkowego, ich interpretacji urzędowych oraz wykładni i stosowania prawa podatkowego w wykonaniu zarówno organów władzy publicznej, jak i samych podatników, a które nie pasują do przyjętych schematów. W fasadowym nurcie przez lata uparcie pomijano milczeniem masowe zjawiska ucieczki od opodatkowania i wyłudzenia zwrotów podatku od towarów i usług oraz akcyzy, występujących pod rządami nowych, wspólnotowych wersji tych podatków, które weszły w życie z dniem 1 maja 2004 r. Przypomnę, że w poprzednim kształcie (przedwspólnotowym) tych dwóch podatków zjawiska te występowały tylko w marginesowym zakresie⁷.

Niewielu również pokusiło się o próbę odpowiedzi na pytanie, czy pojawienie się w tak wielkiej skali zachowań o charakterze patologicznym, które przyniosły przecież bezprecedensowy spadek dochodów budżetowych, nie było spowodowane niską jakością treści przepisów prawa, ich wadliwą interpretacją oraz błędami w procesie wykładni prawa dokonywanej przez organy władzy wykonawczej i sądy, a u podstaw tych zachowań leżała nie tylko niekompetencja, lecz także zła wiara podmiotów uczestniczących w procesie kształtowania treści przepisów prawa podatkowego.

Najważniejszym wątkiem jest tu problem dobrej wiary w procesie tworzenia regulacji tej gałęzi prawa. Od kilku lat istotna część podatników uświadamia sobie, że byli adresatami nieznannej dotychczas mistyfikacji, w której uczestniczyło przez poprzednie kilkanaście lat wiele podmiotów – zaczynając od polityków i mediów, kończąc na ekspertach, a nawet przedstawicielach organów władzy publicznej. Strategicznym celem tej mistyfikacji było uzyskanie równie niespotykanej w przeszłości skali nadzwyczajnych korzyści pochodzących z oszustw podatkowych, które można osiągnąć wyłącznie kosztem setek tysięcy uczciwych, lecz głęboko naiwnych podatników.

Bezpośredni cel tej mistyfikacji jest tu bardzo prosty: gdy ktoś chciałby uzyskać korzyści wynikające z opodatkowania, a zwłaszcza z wyłudzeń zwrotów podatku wypłacanych przez organy skarbowe, to jednocześnie ktoś inny musi te pieniądze wcześniej tam wpłacić. Oszustwa na szkodę banków mają bowiem inną logikę – oszust okrada bogatszego. Tu jest odwrotnie, bo organy skarbowe nie mają „swoich pieniędzy” – uczciwi podatnicy muszą wpłacić do budżetu pieniądze, które następnie są wyłudzone, czyli biedni finansują oszustów.

Aby jednak ta operacja mogła się powieść, musi być „uwiarygadniana” przez uczestnictwo w niej wielu uczciwych, lecz naiwnych podatników, bo zgodnie ze znanym przysłowiem, że „najlepiej w lesie ukryć liść”, oszuści włączali do swoich machinacji nieświadomych podatników, którzy uwiarygadniali ich „schematy optymalizacyjne”. Trzeba było więc znaleźć wielu przedsiębiorców, którzy bez zadawania zbędnych pytań włączyliby się w tzw. transakcje łańcuchowe lub odprzedawaliby („refakturowali”) nieistniejące towary lub usługi w długim łańcuchu w istocie zbędnych ekonomicznie pośredników. Najważniejsze było w tej operacji utwierdzenie ich w przekonaniu, że działania te są zgodne z prawem, odprzedawane towary i usługi rzeczywiście istnieją, a ich uczestnictwo nie rodzi jakiegokolwiek ryzyka podatkowego i prawnego. Aby to osiągnąć, uruchomiono nieznaną w przeszłości maszynę propagandową, czyli natrętnie i kategorycznie przekonywano, że treść przepisów wspólnotowych wersji podatków pośrednich, zwłaszcza podatku od towarów i usług, jest „cywilizowana”, przepisy o tym podatku są „proste” i „precyzyjne”, a ich interpretacja (szczególnie ta „prowspółnotowa”) nie budzi żadnych wątpliwości. Wmawiano również, że obowiązuje jakaś zasada „neutralności”, czyli podatnicy „nie płacą podatku” (ciekawe, kto robi w ich imieniu przelewy podatku do organów skarbowych), a przede wszystkim odliczanie podatku naliczonego i naliczanie podatku należnego z tytułu transakcji, w których nikt nie widzi jakiegokolwiek towaru, jest (jako-by) zupełnie bezpieczne, podobnie jak uzyskanie zwrotów z tytułu dostawy wewnątrzspółnotowej towarów⁸.

Już dobrze wiadomo, że przez lata wprowadzano w błąd opinię publiczną na temat treści przepisów prawa podatkowego, a dziś dziesiątki (jak nie setki) tysięcy podatników są zagrożone represjami z powodu nieświadomego uczestnictwa w oszustwach podatkowych. Władza – zarówno organy skarbowe, jak i sądy – z reguły nie dają im wiary, że nie wiedzieli oni, w czym uczestniczą. Opasłe komentarze do przepisów o tych podatkach, tak często cytowane w wyrokach, z reguły nie pomijały tematu występujących od 20 lat w państwach Unii Europejskiej oszustw, które powstały „dzięki” treści obowiązujących przepisów prawa podatkowego. Czy można uwierzyć, że ukształtowano je w dobrej wierze?

Przypisy

- Przykładów jest tu wiele. Ostatnim jest nowelizacja przepisów materialnego prawa podatkowego wprowadzająca „obniżkę podatków” mimo podwyższenia zobowiązań podatkowych w podatku dochodowym od osób fizycznych z dniem 1 stycznia... 1 lipca 2022 r.
- Tu główną i niedoścignioną pozycję ma biznes informatyczny, bo „cyfryzacja”, podobnie jak „zielona energia”, jest już nową religią.
- Może się to jednak zmienić po kompromitujących wpadkach m.in. przy okazji Polskiego Ładu i jego kolejnych poprawek, które wyszły spod ręki „ludzi z rynku”.
- Oczywiście dopóki podatnik jeszcze istnieje i ma czym płacić.
- Projekt wprowadzenia podzielonej płatności powstał w 2014 r. (nowa ustawa o podatku od towarów i usług), ale został zablokowany przez resort finansów. Ostatecznie zlikwidowano tzw. krajowe odwrotne obciążenie dopiero z dniem 1 lipca 2019 r. i wprowadzono zamiast niego obowiązkową podzieloną płatność, czyli przez 5 lat można było wykorzystywać lukę w celu wyłudzenia zwrotów podatku od towarów i usług.
- Wystarczy obejrzeć dostępne w Internecie wypowiedzi posła jednej z partii opozycyjnych w czasie prac komisji śledczej do spraw wyłudzeń VAT i akcyzy, zwłaszcza wtedy, gdy byłem świadkiem składającym zeznanie przed tą komisją.

- 7 Szacunki strat w dochodach budżetowych poniesionych pod rządami obu podatków (lata 1993-2003 oraz 2004-2021) kształtują się w relacji jeden do czterech. Kwota bezpowrotnie utraconych dochodów budżetowych w wyniku ucieczki od opodatkowania i wyłudzonych zwrotów w ujęciu rocznym wzrosła – w porównaniu do średniej z lat 1993-2003 – w wartościach nominalnych co najmniej czterokrotnie. Skala i fenomenologia zjawiska masowej ucieczki od opodatkowania i wyłudzeń zwrotów tego podatku, które to zwroty w najgorszym okresie wynosiły około połowy rocznych wpływów, były i do dziś są tematem niewygodnym, nieobecny lub tylko niechętnie wspomnianym w nurcie fasadowym, który przecież był apoteozą wspólnotowej wersji tego podatku.
- 8 Przez kilkanaście lat na co dzień trwała propaganda medialna, w której powtarzano jak zaklęcia powyższe tezy, wielokrotnie organizowano również konferencje lub kongresy podatkowe z udziałem nowej generacji ekspertów specjalizujących się w wychwalaniu zalet wspólnotowej wersji podatku od towarów i usług.

Bibliografia

- Flis M., *Regulacja struktur hybrydowych od 2020 r. w świetle projektowanej nowelizacji przepisów z dnia 22 sierpnia 2019 r.*, „Doradztwo Podatkowe – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2019, nr 10, s. 10-13.
- Jendraszczyk M., *Biała lista podatników VAT – analiza projektu z dnia 25 lutego 2018 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw*, „Doradztwo Podatkowe – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2019, nr 3, s. 16-19.
- Jendraszczyk M., *Projektowane zmiany w zakresie likwidacji obowiązku składania przez podatników podatku od towarów i usług niektórych deklaracji i informacji*, „Doradztwo Podatkowe – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2019, nr 2, s. 10-12.
- Jendraszczyk M., *Projekt zmian z dnia 21 marca 2019 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw – najważniejsze zmiany w zakresie podatku od towarów i usług*, „Doradztwo Podatkowe – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2019, nr 5, s. 17-21.
- Kaszuba M., *Najważniejsze zmiany w opodatkowaniu ryczałtem od dochodów spółek kapitałowych od dnia 1 stycznia 2022 r.*, „Doradztwo Podatkowe – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2021, nr 12, s. 121-122.
- Kopacz S., *Nowe zasady opodatkowania podziału i łączenia spółek na gruncie podatku dochodowego od osób prawnych*, „Doradztwo Podatkowe – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2018, nr 2, s. 13-14.
- Kopacz S., *Zmiany w ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług wynikające z ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej*, „Doradztwo Podatkowe – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2019, nr 2, s. 21-24.
- Lipnicki A., *Nowelizacja przepisów o monitorowaniu drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz o podatku akcyzowym wprowadzająca szerszą kontrolę przewozu olejów opałowych*, „Doradztwo Podatkowe – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2019, nr 9, s. 36-37.
- Modzelewski W., *Stanowienie, interpretacja i stosowanie prawa podatkowego – problemy sporne*, Warszawa 2020.
- Radzikowski K., *Nowe przepisy o korekcie podatku dochodowego z powodu braku zapłaty należności w transakcjach handlowych*, „Doradztwo Podatkowe – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2020, nr 3, s. 24-26.
- Skreczko K., *Zmiany dotyczące zagranicznych jednostek kontrolowanych od dnia 1 stycznia 2021 r.*, „Doradztwo Podatkowe – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2021, nr 12, s. 110-112.
- Wawrzonkiewicz K., *Projektowane zmiany w zakresie przekazywania informacji o schematach podatkowych transgranicznych*, „Doradztwo Podatkowe – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2020, nr 3, s. 37-42.
- Wawrzonkiewicz K., *Projektowane zmiany w zakresie raportowania schematów podatkowych*, „Doradztwo Podatkowe – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2019, nr 9, s. 22-25.
- Wawrzonkiewicz K., *Zmiany w zakresie opodatkowania umów leasingu obowiązujące od dnia 1 stycznia 2019 r.*, „Doradztwo Podatkowe – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2019, nr 2, s. 15-17.